

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/podziemie-antykomunisty/79663,Nie-myslcie-ze-zdolacie-uniknac-odpowiedzialnosci-Zmagania-mieleckich-harcerzy-z.html>

-5-5
5

ŚCIŚLE TAJNE

Odcinek szyfrogramu Nr. 666-667.

Dokąd 15 MiPUBP, woj. katowickiego Do kogo Opole

Treść W sprawie porzucenia dowozione do Nr. AG-12/128/PD/57.
za Umiński Józefem s. Józefem.

Podpis yp.

Przyjął Dnia „6.” „11.” 1957.r. godz. „13.” min. „40.”
nadawcy

ARTYKUŁ

„Nie myślcie, że zdołacie uniknąć odpowiedzialności”. Zmagania mieleckich harcerzy z komunizmem

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: BOGUSŁAW WÓJCIK 11.03.2021

„Takich jak my były tysiące” – pisze we wstępie do książki opisującej działalność swojej organizacji Józef Umiński. Grupa ta – działająca w latach

1946–1951 pod nazwą Stalowi Polacy, a później Wolność i Sprawiedliwość – wyznacza pewien wzór młodzieżowej organizacji konspiracyjnej z tamtego okresu.

Tworzących ją ludzi cechowały młodzieńczy idealizm, który nie przesłaniał jednak trzeźwego osądu rzeczywistości, a także poparta spektakularnymi akcjami wola przeciwstawienia się reżimowi oraz brawurowa odwaga trzymana w ryzach konspiracyjnego profesjonalizmu. Ich historia stanowi niemal gotowy scenariusz thrillera politycznego, który mógłby stać się kolejnym obrazem odczarowującym błędne wyobrażenia na temat powojennych lat w Polsce.

Kontynuując naukę na tajnych kompletach, nie zaniedbali harcerstwa. „Rysie” na zbiórkach śpiewały patriotyczne pieśni, przyswajały sobie kodeks harcerski, przywoływały wydarzenia z historii Polski, wymieniały się informacjami z frontu.

Okupacyjna szkoła konspiracji

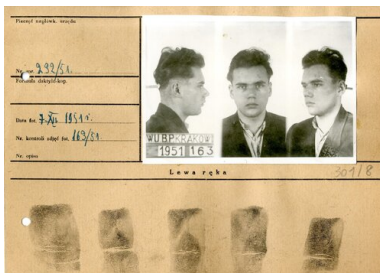
Zanim do Mielca na początku sierpnia 1944 r. wkroczyły wojska sowieckie i rozpoczęła się właściwa część opisywanej historii, jej bohaterowie zdolali zdobyć już pierwsze szlify w działalności konspiracyjnej. Józef Umiński¹ „R.1”, Zbigniew Maziarzewski „O.1” i Stanisław Wnęk „R.5” – w kwietniu 1940 r. 11-12-letni chłopcy – utworzyli wówczas Związek Przyszłych Polskich Żołnierzy. Organizację zasilili wkrótce ich przyjaciele i koledzy szkolni: Tytus Wyczałek „R.2”, Jerzy Zawadzki „R.3”, Ryszard Rink „R.4”, Zbigniew Łosicki „R.6”, Sławomir Fila „R.7”, Wilhelm Dudek „W.3”, Jerzy Dębicki „W.4” i Adam Łojczyk „W.5”.

Kontynuując naukę na tajnych kompletach, nie zaniedbali działalności harcerskiej. Na zbiórkach zastępu „Rysiów” śpiewali patriotyczne pieśni, przyswajali sobie kodeks harcerski, przywoływali dawne wydarzenia z historii Polski i wymieniały się informacjami z frontu. Organizowali również wypady do lasu, a także akcje, podczas których podkradali się do kwater oraz samochodów wroga, i chociaż mogli zginąć, zabierali

niemieckim żołnierzom manierki, maski gazowe, mapowniki. A nawet udało im się zdobyć w ten sposób dwa karabiny i granaty. Pod koniec 1942 r. utworzono zastęp „Orłów”, na czele którego stanął Zbigniew Maziarzewski. Na przełomie 1942 i 1943 r. oba zastępy zostały włączone w struktury Szarych Szeregów AK obwodu „Mleko” (Mielec). Należący do nich chłopcy nie wzięli udziału w akcji „Burza”, przekazali jednak starszym akowcom owe dwa karabiny.



Dla komunistów walka o wolną Polskę była zbrodnią i jak zbrodniarzy, i kryminalistów, ich traktowali: Maria Zofia Ryś... Z zasobu IPN



...Jerzy Dębicki... Z zasobu IPN



Zwieńczeniem ich okupacyjnej działalności było utworzenie w lipcu 1944 r. Drużyny Szarych Szeregów im. Jeremiego Wiśniowieckiego, do której został przyjęty także Roman Stachewicz „R.8”. Na początku 1946 r. składała się ona już z czterech zastępów: „Rysiów”, „Wilków”, „Bobrów” i „Jeleni”.

W Mielcu, w nowej, „ludowej” rzeczywistości, nadal zakonspirowani członkowie drużyny kontynuowali naukę w gimnazjum i liceum, ale też wspierali ukrywających się żołnierzy AK i osoby tworzące struktury WiN.

Stalowi Polacy

W nowej rzeczywistości Polski „ludowej” nadal zakonspirowani członkowie drużyny kontynuowali naukę w mieleckim gimnazjum i liceum, ale też wspierali ukrywających się żołnierzy AK i osoby tworzące struktury WiN. W rozeznaniu sytuacji politycznej pomagał im ojciec Józefa Umińskiego, znany mielecki adwokat, który podczas okupacji współpracował ze strukturami Polskiego Państwa Podziemnego, a później utrzymywał kontakt z oddziałami Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Chłopcy zdawali sobie więc sprawę z zagrożenia, jakie dla demokracji stanowi wdrażany w Polsce system totalitarny. Co prawda obchodzono jeszcze święta narodowe 3 Maja i Niepodległości, a do Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej wszedł Stanisław Mikołajczyk. Można więc było mieć nikłą nadzieję, że komunistom nie uda się łatwo przejąć władzy. „Rysie” nie zamierzali jednak biernie czekać na rozwój wypadków i podjęli bardziej zdecydowane akcje przeciwko zwolennikom nowego ustroju. Od 1 czerwca 1946 r. prowadzili je pod kryptonimem organizacyjnym Stalowi Polacy, o czym nie wiedzieli nawet ich koledzy z drużyny.

Po przejściu frontu przeczesywali okolice w poszukiwaniu broni, tworząc z czasem kilka arsenałów w Mielcu, a później także w Krakowie, w których zamelinowali m.in. ręczny karabin ma szynowy, granatnik przeciwpancerny, pistolety, siedem pistoletów maszynowych, ponad pięćdziesiąt granatów, miny, trotyl oraz

tysiące sztuk amunicji różnego typu. A do Mielca jeden pistolet maszynowy przesłał w skrzyni koleją Wyczałek, który odwiedził w Kłodzku brata prowadzącego tam zakład fotograficzny. Na miejscu przesyłkę odebrał Dębicki, którego ojciec prowadził księgarnię i sklep papierniczy. Nie wzbudziło to niczych podejrzeń, ponieważ wcześniej wielokrotnie odbierał z rampy kolejowej m.in. skrzynie z różnymi towarami². Rzecz jasna z pozyskaną bronią musieli zapoznać się w okolicznych lasach, ale w tamtym okresie słyszane z oddali pojedyncze strzały z pistoletu czy nawet serie z broni maszynowej nie wzbudzały sensacji.

WYDZIAŁ C' KWBO
w Krakowie
K-1
M-1

Królowe dnia 5.10. 1946 r. 20

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY 10
na członka-powiatowca^(*) delegacji organizacyjnej p.n. "Stalowi Polacy"

opisanaj w charakterystyce Nr 25

OSTATNIE WYWIADY

1. Imię i nazwisko: Roman Stachewicz, data i miejsce urodzenia: 2.1.1929 r., Kraków

2. Pełnienie społeczne: członek PPS

3. Wykształcenie: Zasadnicze

4. Zawód: Student Politechniki Warszawskiej

5. Miejsce zamieszkania i pracy (w okresie węgry - dobieżący): Warszawa ul. Brzozowa 6

6. Działalność polityczno-organizacyjna w okresie okupacji: członek "Partii Ryjów"

7. Przynależność partyjna po wyzwoleniu (lub okresie politycznym):

8. Ktoś opis działalności-organizacyjnej (w tym i teren działania, stanowisko (funkcja) i obywatelstwa) członka delegacji organizacyjnej "Stalowi Polacy" w dniu 2.1.1946 r. został kontrolowany przez milicję.

9. Skazany (przez kogo, kiedy, wyrok) - nie

10. Uprawdło barany sądowa (po wyzwoleniu)

11. Czy pracował na rzecz węgry wywiad - nie

12. Obecnie miejsce zamieszkania i pracy (stanowisko): Kraków, Wydz. 40P BUD

13. Wykazano materiały do wypełnienia kwestionariusza w Krakowie nr. 802/III.

Opisano: Stanisław Janina Iwiczak

1 - oryginalny dokument
2 - kopia
3 - odpis

**Że 25 lat wcześniej go zabili -
znaczenia dla komunistów nie
miało: Kwestionariusz osobowy
Romana Stachewicza spisany
przez policję polityczną reżimu
Gierka. Z zasobu IPN**

Stalowi Polacy nie poprzestawali na malowaniu na murach niepodległościowych napisów, rozrzucaniu ulotek antykomunistycznych lub przesyłaniu ostrzeżeń funkcjonariuszom MO, UB, SOK i konfidentom. W styczniu 1946 r. uzbrojeni w broń palną pojawili się w Komitecie Powiatowym PPS w Mielcu, gdzie po sterroryzowaniu obecnych zarekwirowali maszynę do pisania, pieczętki oraz różne dokumenty. Bardziej spektakularnie zakończyła się podobna „wizyta” w mieleckim Komitecie Powiatowym PPR w marcu 1946 r. Po zabraniu maszyny do pisania, pieczętek i dokumentów na pożegnanie wrzucili do biura sekretarza powiatowego wiązkę granatów, uszkadzając w ten sposób część budynku. Podobne akcje przeprowadzili w Zarządzie Gminnym Mielec-Wieś i urzędach meldunkowych w Bochni i okolicach Krakowa, gdzie zarekwirowali m.in. powielacz, karty meldunkowe i pieczętki potrzebne do podrabiania dokumentów dla ukrywających się osób. Powielacz

i maszyny do pisania wykorzystali podczas przygotowywania kolejnych ulotek oraz gazetki „Wola”, w której zamieszczali artykuły o treści polemiczno-politycznej, wiadomości z zachodnich rozgłośni radiowych oraz dowcipy polityczne. Do maja 1946 r. ukazały się cztery wydania „Woli”, każdy w nakładzie około trzystu egzemplarzy, które kolportowali w Mielcu i Dębicy.

Wciąż igrali z ogniem. I nie chodziło tylko o rozrzucanie ulotek lub podrabianie dokumentów dla osób ukrywających się. Najbardziej ryzykowali podczas akcji rekwizycyjnych, których celem było zdobycie środków zarówno na działalność, jak i na pomoc osobom represjonowanym oraz ich rodzinom.

W komplikującej się coraz bardziej sytuacji społeczno-politycznej Stalowi Polacy wciąż wykorzystywali okazje do agitacji, ale też zamierzali podjąć działalność partyzancką. Przed referendum ludowym w czerwcu 1946 r. na targu w Mielcu chodzili za działaczami ZWM roznoszącymi ulotki prorządowe i rozdawali swoje ulotki ze wzorem głosowania „2 x NIE 1 x TAK”. Na wiosnę 1947 r., już po rozbiciu zgrupowania Błyskawica Józefa Kurasia „Ognia”, przeprowadzili rajd zwiadowczy w Gorcach, przechodząc od Nowego Targu przez Turbacz aż do Zakopanego oraz spenetrowali Beskid Niski pod kątem możliwości prowadzenia tam partyzantki. Ostatecznie jednak zdecydowali, że ewentualne działania w tym zakresie będą prowadzić w rejonie Ulanowa. Chociaż nadzieje na zbrojną interwencję pojawiały się również w przyszłości, np. podczas kryzysu berlińskiego – w czerwcu 1948 r., młodzi ludzie coraz bardziej upewniali się, że Polacy mogą liczyć jedynie na własne siły i że należy skoncentrować się na przedsięwzięciach o wymiarze propagandowym. Prowadzili również rozpoznanie, tworząc systematycznie spisy lokalnych funkcjonariuszy MO, UB, osób związanych z sądownictwem wojskowym i działaczy PPR i PPS oraz ludzi propagujących system komunistyczny³. Nie dali się też złapać na haczyk amnestii ogłoszonej w lutym 1947 r. po sfałszowanych wcześniej przez komunistów wyborach do Sejmu Ustawodawczego.

Ubecy deptali młodym konspiratorom po piętach już wcześniej, ponieważ w kwietniu 1946 r. podczas rewizji w domu Wyczałka znaleźli dwa granaty, pięć zapalników do min i kilkadziesiąt nabo⁴. Dwa miesiące później został on jednak uniewinniony przez WSR w Rzeszowie, a funkcjonariuszom organów bezpieczeństwa aż do momentu dekonspiracji organizacji w 1951 r. nie udało się ustalić, z jaką formacją mają do czynienia. Okoliczności te wskazują na dobre wyszkolenie, karność i wysokie motywacje harcerzy. Świadczy o tym m.in. dylemat, jaki „trafił” Umińskiego jeszcze podczas okupacji, gdy nie potrafił rozstrzygnąć, czy prywatny aparat

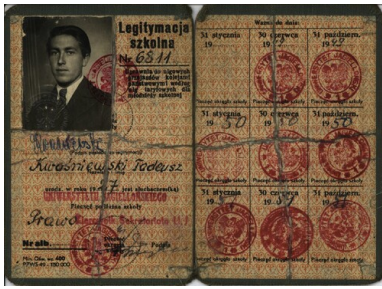
fotograficzny zabrany niemieckiemu oficerowi może zatrzymać, czy raczej powinien oddać właścicielowi. Problem rozwiązał w trakcie spowiedzi ks. Michał Nawalny, który stwierdził, że może go jak najbardziej wykorzystać do celów służbowych.



**Tadeusz Kwaśniewski w oczach
zarządców tzw. Rzeczypospolitej
Polskiej z lat po 1944... Z zasobu
IPN**



**...i ten sam Tadeusz
Kwaśniewski... Fot. z zasobu IPN**



...w próbach normalnego życia. Z
zasobu IPN

Wolność i Sprawiedliwość

Po 1947 r. młodzi ludzie postanowili prowadzić normalne życie, ukończyć studia i podjąć pracę zawodową, ale też nie rezygnować z pomagania osobom ukrywającym się i uwięzionym za przekonania polityczne oraz ich rodzinom i z „trwania w gotowości do ewentualnej walki zbrojnej na wypadek konfliktu między ZSRS a Zachodem”⁵.

W tym czasie większość z nich rozjechała się po całej Polsce, podejmując studia w Krakowie – na Uniwersytecie Jagiellońskim, Politechnice i w Akademii Handlowej, w Warszawie – na Politechnice, w Lublinie – na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej, w Gdańsku – na Politechnice i w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej, we Wrocławiu – na Politechnice, i w Katowicach – w Wyższej Szkole Ekonomicznej. Wkrótce do organizacji zostali przyjęci Tadeusz Kamiński „Ziutek” i Tadeusz Kwaśniewski „Brzask II”, a jesienią 1949 r. zmieniono jej nazwę na Wolność i Sprawiedliwość.

WYDZIAŁ 4^o KWMO
 Ersków dnia 4.10. 1976 r. /14

K.7
 M.7

KWESTIONARIUSZ OSOBOWY 4
 na członka ~~partii~~ nielegalnej organizacji "Solidarność" p.n. "Stalowi Polacy"

opiniony w charakterystyce Nr 23

1. K A M I Ń S K I Tadeusz
 LUDŹY Stanisław Prokiewicz 17.III.1927 r. Marysin
 miejsce zamieszkania: państwo: polskie państwo: polskie

2. Pochodzenie społeczne: wyższe

3. Wykształcenie: wyższe

4. Zawód: pracownik

5. Miejsce zamieszkania i pracy (w okresie wstępuj działalności): Ersków, Mielcewice 2

6. Działalność polityczno-organizacyjna w okresie okupacji

7. Przynależność partycpa po wywiezieniu (lub odwołaniu politycznym)

8. Należał (nie należał) do "Solidarności" (nie) oraz i inne dane: stanowisko (funkcja) i lokalizacja robotniczej działalności w 1959 r. wstąpił do nielegalnej organizacji p.n. "Stalowi Polacy". Aresztowany dnia 6.II.1951 r. za przynależność do nielegalnej grupy nielegalnie posiadanie broni i udział w napadach rabunkowych.

9. Skazany (czemu) i kiedy, wyrok: Wyrokim WR w Krakowie z dnia 27.III.1952 r. nr. SR-110/52 skazany na karę 15 lat więzienia.

10. Wyroki/kary sądowe (po wywiezieniu)

11. Czy pracował na rzecz wstępuj wyroku: nie

12. Obecnie miejsce zamieszkania i pracy (stanowisko): Ersków - Huta
 ul. Działalności 35/59 - Klub "Piel Jaszczurkami"

13. Wykorzystane materiały do wypełnienia kwestionariusza: H&A, arch. Wydz. PCW KBKO w Krakowie nr. 205/III - gr

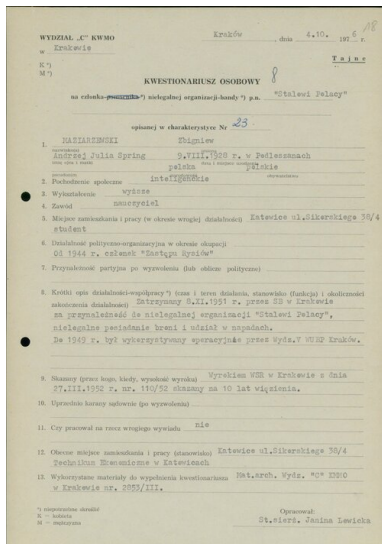
7 - kopierowane dane
 8 - dane
 9 - dane

Opisał: St.terr. Jolina Lewicka

Kwestionariusz osobowy Tadeusza Kamińskiego sporządzony już przez SB. W 1976... Z zasobu IPN



Od góry: Roman Stachiewicz i Stanisław Wnęk, Józef Umiński i Ryszard Rink. Mielec, lato 1946 r. Fot. z zasobu IPN



**Kolejny esbecki (z 1976)
Kwestionariusz członka zastępu
„Rysiów” i organizacji „Stalowych
Polaków” - tym razem Zbigniewa
Maziarzewskiego. Z zasobu IPN**

Wciąż igrali z ogniem. I nie chodziło tylko o rozrzucanie ulotek, jak np. w Krakowie pod koniec kwietnia 1949 r., lub podrabianie dokumentów dla osób ukrywających się. Najbardziej ryzykowali podczas akcji rekwizycyjnych, których celem było zdobycie środków zarówno na działalność, jak i na pomoc osobom represjonowanym oraz ich rodzinom. Miały one zresztą również walor psychologiczny, bo jak wspomina Dębicki

„te nasze napady były po to, żeby władze nie czuły się pewne”⁶.

3 listopada 1951 r. w Warszawie na Ząbkowskiej, w trakcie transportu broni, milicjant zwrócił uwagę na niosącego ciężką walizkę Stachewicza. W krótkiej wymianie ognia ten ostatni został śmiertelnie

postrzelony. Znalaziono przy nim notatnik
z adresami...

Akcji takich przeprowadzili kilka. W listopadzie 1948 r. w Wieliczce ze spółdzielni „Piekarz” pozyskali ponad 7 tys. zł, ze Spółdzielni Masarskiej – 36 tys. zł, a w lutym 1950 r. z biura kina „Górnik” – ponad 15 tys. zł. W listopadzie tegoż roku w sklepie w Dębnikach k. Krakowa zdobyli ponad 5 tys. zł. Do najbardziej spektakularnej akcji doszło 11 grudnia 1950 r. w Niepołomicach, gdzie w siedmioosobowym składzie opanowali posterunek MO oraz urząd pocztowy. Milicjantom zabrali dwie pepesze, granaty i dokumenty służbowe, z urzędu pocztowego natomiast skonfiskowali blisko 12 tys. zł oraz znaczki skarbowe na sumę 700 zł. Umiński, który dowodził wszystkimi akcjami, przed opuszczeniem posterunku MO zadzwonił do urzędu pocztowego w Niepołomicach. A tam przy centralce telefonicznej, jak wspomina Dębicki, telefonistka Kazimiera Strojna, ciągle mdlała. Opuszczenie urzędu dodatkowo opóźniło niespodziewane przybycie czterech listonoszy z terenu, których trzeba było również związać i poinstruować, jak mają się zachować po wyjściu grupy.



**Józef Umiński po aresztowaniu z
bronią z arsenału znajdującego
się w piwnicy Władysława Kozika
w Mielcu, listopad 1951 r. Fot. z
zasobu IPN**

„Zanim dotarliśmy do rynku – jak przypomina sobie Dębicki – tam już milicjanci oswobodzili się i wyciągnęli schowane gdzieś rozkalibrowane pepesze i strzelali w powietrze. Nie wiedzieliśmy, czy to nasza obstawa

z nimi walczy i mamy im spieszyć z pomocą (ja byłem z Tadeuszem Kamińskim), czy też trzymać się planu i wycofywać się. Ostatecznie wystrzeliliśmy raketnicę, wtedy zdezorientowani milicjanci przestali strzelać, a my wmieszaliśmy się w tłum ludzi, który wychodził właśnie z kina i spokojnie wycofaliśmy się w kierunku Puszczy Niepołomickiej, a następnie linii kolejowej”⁷.

Nic nie zapowiadało nadciągającej wpadki. W październiku 1951 r. podczas odprawy Umiński sygnalizował rozszerzenie działalności organizacji na cały kraj, który podzielił na pięć ośrodków z centralami w Warszawie, Krakowie, Gdańsku, we Wrocławiu i w Katowicach⁸. Przygotowywano się wówczas również do akcji propagandowej o krypt. „Ostrzeżenie”. Zamierzano bowiem rozesłać do prominentnych działaczy partyjnych oraz funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa z kilku największych miast listy z przygotowanym już tekstem ostrzeżenia. Napominano w nim m.in.:

„Każdy, kto w czasie okupacji sowiecko-komunistycznej działa na szkodę Narodu Polskiego, w szczególności przez

a) spowodowanie aresztowania i skazywania Polaków z przyczyn politycznych;

b) znęcanie się w jakikolwiek sposób nad aresztowanymi i więźniami;

c) gorliwe wypełnianie poleceń władz komunistycznych przynoszących szkodę Narodowi Polskiemu albo poszczególnym Polakom,

albo kto należy do organizacji szczególnie szkodliwych jak: UB, MO, ORMO, PZPR, Straży Więziennej, Sądownictwa Wojskowego będzie po odzyskaniu niepodległości pociągnięty do odpowiedzialności przed wolnymi sądami RP i surowo ukarany. [...] Nie myślcie, że zdążacie uniknąć odpowiedzialności”⁹.

Wspomniana operacja miała być poprzedzona zdobyciem środków podczas akcji rekwizycyjnych, które zamierzano przeprowadzić w okolicach stolicy. W trakcie transportu broni 3 listopada 1951 r. na ul. Ząbkowskiej w Warszawie milicjant zwrócił uwagę na Stachewicza niosącego ciężką walizkę. W trakcie krótkiej wymiany ognia, która wkrótce się wywiązała, ten ostatni został śmiertelnie postrzelony. Znalaziono przy nim notatnik z adresami oraz zawiadomienie pocztowe z jego warszawskim adresem zamieszkania. W urządzonym w kotle tego samego dnia funkcjonariusze UB zatrzymali Filę i Wnęka. Akcja likwidacji Wolności i Sprawiedliwości została przeprowadzona w skali całego kraju od 4 do 7 listopada 1951 r.¹⁰

Surowego wymiaru kary dla bandy terrorysów domaga się prokurator

Dziś ogłoszony zostanie wyrok

Trości dzień rozpoczyna szerokie Umieszczenie i jego kompasem, pomiarowym pod zarzutami dziesięciu oskarżeni lat 1945-1951 liczących granitowej i białego w rękach, objęciu w sądu, dalszych wyrokach, przesłuchań, prokuratury, nowo odczytanie adwokata oraz ustalenie słów oskarżonych.

Oskarżenia skierowane przeciwko: M.O. oraz oskarżonych w sądzie I instancji: prokuratury, Urzędu Duchownego, J. Stęży, J. Re... gwałt, J. Płoch, J. Kufnera... W interesie Państwa Ludowego

W interesie Państwa Ludowego w imię szczęśliwego życia naszej młodzieży

będziemy strzec i ochraniać Ojczyznę przed zdrajcami i agentami imperializmu

Przemówienie prokuratora w procesie bandy terrorysów

Opowiadając się... Oskarżenia skierowane przeciwko... W interesie Państwa Ludowego

Przemówienie prokuratora... W interesie Państwa Ludowego

Przemówienie prokuratora... W interesie Państwa Ludowego

Przemówienie prokuratora... W interesie Państwa Ludowego

Przemówienie prokuratora... W interesie Państwa Ludowego

Komuniści dbali by... Z zasobu

IPN

Wyrok w procesie bandy młodocianych dywersantów

W dniu wtorek ogłoszono wyrok w sprawie bandy młodocianych terrorystów. Wyrokiem sądu skazano następujących: Umieścił Józef — na karę dożywotniego więzienia, Karol... W interesie Państwa Ludowego

Wyrok skierany przeciwko... W interesie Państwa Ludowego

Wyrok skierany przeciwko... W interesie Państwa Ludowego

Wyrok skierany przeciwko... W interesie Państwa Ludowego

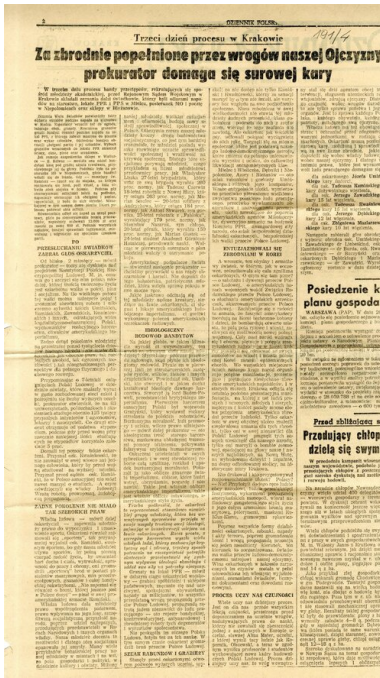
Wyrok skierany przeciwko... W interesie Państwa Ludowego

Wyrok skierany przeciwko... W interesie Państwa Ludowego

...także z ówczesnej prasy... Z

zasobu IPN

„Gazeta Robotnika” z dn. 28. III 1952 r.



...do społeczeństwa sączył się... Z zasobu IPN



...jad nienawiści wobec Polaków walczących z sowiecką okupacją. Z zasobu IPN

Umiński, który przed aresztowaniem zdołał jeszcze obronić tytuł magistra prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, 27 marca 1952 r. wyrokiem WSR w Krakowie został skazany za nielegalną działalność na dożywocie, który wkrótce NSW w Warszawie złagodził na piętnaście lat więzienia. Wysokie wyroki więzienia usłyszeli wraz z nim: Kamiński, Zawadzki, Kwaśniewski, Dębicki i Maziarzewski, a pozostali członkowie Wolności i Sprawiedliwości – 25 lipca 1952 r. Nie trzeba dodawać, że procesy te kończyły wielomiesięczne brutalne przesłuchania.

Zakończenie

Przedstawieni tu młodzi ludzie należeli do najstarszego pokolenia młodzieży, która podjęła po wojnie konfrontację z ideologią i funkcjonariuszami wprowadzanego w Polsce systemu politycznego. Była to młodzież inteligencka, zdająca maturę najpóźniej w 1948 r., studiująca, pracująca i krytyczna wobec nowego ustroju¹¹. Zdobyte wykształcenie i przenikliwość, którą się cechowali młodzi ludzie, pozwoliły im nie tylko stwierdzić w marcu 1946 r., że PPR

„z rozkazu Moskwy dąży do skomunizowania Polski, czyli do zniesienia religii, własności prywatnej, zaprowadzenia kołchozu, wymordowania czynników opozycyjnych i w ogóle do zaprowadzenia ustroju sowieckiego”¹²,

ale i odnaleźć się w niełatwej sytuacji życiowej po opuszczeniu więzienia. Podobnie jak Umiński, który zasądzony wyrok odsiadywał w więzieniach w Rawiczu i Wronkach (został zwolniony warunkowo dopiero 24 grudnia 1957 r.), po wyjściu na wolność kończyli studia, znajdowali pracę, dbali o zacieranie wyroków. Pomimo ciągłej inwigilacji podtrzymywali również więzi przyjaźni, którymi połączyła ich konspiracyjna działalność.



**Od lewej Józef Umiński „R.1”,
Roman Stachiewicz „R.8”,
Ryszard Rink „R.4”, Stanisław
Wnęk „R.5”, Zbigniew Łosicki
„R.6”. Mielec, lato 1946 r. Fot. ze
zbiorów Jerzego Dębickiego**

Tekst pochodzi z numeru 3/2019 „Biuletynu IPN”

¹ J. Umiński, *Stawialiśmy opór...: Dwanaście lat (1940–1951) zbrojnej harcerskiej konspiracji niepodległościowej Drużyny Sz. Sz. im. Jeremiego Wiśniowieckiego*, Mielec 1997, s. 9; na s. 24 autor informuje, że „ustalona została numeracja członków zastępu, a tym samym pseudonimy”. Tak więc „R.1” to „Ryś pierwszy” itd., „O.1” to „Orzeł pierwszy” itd., „W.3” to „Wilk trzeci” itd.

² Relacja J. Dębickiego z 15 listopada 2018 r., w zasobach autora.

³ AIPN Kr, 595/45, Odpis dokumentów z lat 1944–1948 konspiracyjnej organizacji harcerskiej *Wolność i Sprawiedliwość* (Stalowi Polacy) w posiadaniu Józefa Umińskiego, s. 2–17.

⁴ AIPN Rz, 050/689, Akta w sprawie przeciwko Tytusowi Wyczalkowi.

⁵ J. Umiński, *Stawialiśmy opór...*, s. 96.

⁶ Relacja Jerzego Dębickiego..., w zasobach autora.

⁷ *Ibidem*.

⁸ G. Baziur, *Wierni Polsce niepodległej. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w województwie krakowskim w latach 1945–1956*, Kraków 2010, s. 344–345.

⁹ AIPN Kr, 07/2739, t. 10, Ostrzeżenie, s. 1003–1004.

¹⁰ B. Wójcik, *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 w świetle dokumentów*, Rzeszów 2009, s. 144–145.

¹¹ H. Świda-Ziemia, *Człowiek wewnętrznie zniewolony*, Warszawa 1998, s. 165.

¹² AIPN Kr, 110/5020, t. 2, Odpis, „Wola”, 25 marca 1946, nr 4, s. 50.

COFNIJ SIĘ